

III NIEDZIELA ZWYKŁA

Rok C



Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem Ps 19 (18)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. W owym czasie: Powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wystawiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: "Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana". Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: "Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście". (Łk 1, 1-4; 4, 14-21)

ROZWAŻANIE

Mateusz i Marek w pierwszych wersetach swoich Ewangelii od razu przedstawiają nam Jezusa. Łukasz rozpoczyna od przedstawienia charakteru i celu swojej Ewangelii o Jezusie za pomocą wstępu, mającego postać jednego długiego i złożonego zdania, obejmującego aż cztery wersety. Jego Ewangelia nie jest pierwszą, gdyż wielu już starało się zrobić to, co on w tej chwili robi. Chce ułożyć opowiadanie, raczej historię dotyczącą życia Jezusa, które się dokonały pośród nas – a więc zdarzenia stanowiące wypełnienie Bożego planu, zwłaszcza przepowiedziane w Starym Testamencie. Kolejną wskazówką, że Łukasz pisze historię, są słowa mówiące o tym, że informacje o zdarzeniach przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i podkreśla, że postanowił zbadać wszystko dokładnie od pierwszych chwil i opisać po kolei.

Łukasz zwraca się do jednego czytelnika w szczególności – do kogoś o wysokim statusie społecznym, skoro pisze do Teofila. Zaś celem jest przekonanie Teofila i wszystkich czytelników o całkowitej pewności tego, o czym pisze. Matka Kościół pokazuje nam w Ewangelii Łukasza, że Jezus Mocą Ducha wraca na północ z Judei do Galilei. Rozpoczyna działalność publiczną od nauczania w żydowskich synagogach. Szybko zwraca na siebie uwagę, a wieść o Jego działalności rozchodzi się po całej okolicy. Po powrocie do Nazaretu, w dzień szabatu, idzie do synagogi. Nie bez powodu Łukasz umieszcza tę wizytę na samym początku swej relacji, ponieważ Jego proklamacja wygłoszona w synagodze stanowi program dla reszty Jego posługi. Dramatyzm chwili, w fantastyczny sposób uchwycony przez Łukasza, zatrzymuje się na moment nad każdą czynnością Jezusa. Gdy *powstał, podano Mu księgę, a On rozwinąwszy księgę, zaczął czytać*. Gdy skończy czytać, te trzy czynności zostaną przedstawione jeszcze raz w odwrotnej kolejności (4,20). W ten sposób samo czytanie tekstu przez Jezusa zostaje umieszczone w centrum. Tekst księgi o której mowa, jest księgą proroka Izajasza, w którym Jezus znajduje miejsce (Iz 61,1-2) wyjaśniające Jego misję. Odnosząc pisany w pierwszej osobie tekst do siebie samego, Jezus potwierdza swoimi słowami to, co objawiły już odnośnie do Jego tożsamości wcześniejsze wydarzenia: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił* (zob Iz 61,1). Duch Święty w chwili chrztu rzeczywiście zstąpił „na Niego” (Łk 3,22). Jezus, czyli napełniony Duchem Mesjasz, jest zatem

podobny do Dawida: „Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida” (1Sm 16,13).

Reszta fragmentu z Księgi Izajasza opisuje misję Jezusa, na którą składają się zarówno słowa, jak i czyny. Jeśli chodzi o słowa, Duch posłał Go, aby niósł dobrą nowinę i głosił. Jezus będzie głosił słowo, powtórzy, że został posłany, aby głosić dobrą nowinę oba te kluczowe czasowniki są powiązane z wyrażeniami „Dobra Nowina” i „głoszenie Dobrej Nowiny”. Księga Izajasza jest zatem trafnie nazywana „*Ewangelią Starego Testamentu*”, właśnie dlatego, że głosi dobrą nowinę (Iz 40,9; 52,7; 61,1).

Uprzywilejowanymi odbiorcami głoszenia dobrej nowiny przez Jezusa będą wszyscy Ci co zostali odrzuceni, zniewoleni, uciśnieni, aby obwieścić im wolność, wyzwolenie, odpuszczenie grzechów.

Ostatni werset czytanego ustępu to powrót do Iz 61 i ponowne nawiązanie do jubileuszu, *roku łaski Pana*. Dalej czytamy: *zwinąwszy księgę, oddał sędzie i usiadł*. Przyjęcie pozycji siedzącej oznacza, że Jezus zacznie nauczać (zob. Łk 5,3; Mt 5,1), i dlatego oczy wszystkich są w Nim utkwione, gdyż czekają na Jego słowa. Wcześniej stary Symeon pojął, że jego oczy ujrzały Boże zbawienie (Łk 2,30), Czy pojmą to także mieszkańcy Nazaretu?

Chcimy również zastanowić się czy my, każda, każdy z nas osobiście pojmiemy fakt, że Jezus jest naszym Zbawicielem?

Jezus obwieszcza rzecz niesłychaną: *Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli*. Tak więc czas oczekiwania na wypełnienie się obietnic zawartych w Piśmie Świętym dobiegł końca wraz z przyjściem Jezusa. Jubileusz mesjański ogłoszony przez Izajasza już się rozpoczął! *Teraz właśnie jest czas łaskawości* (2 Kor 6,2). Tutaj i później w swojej działalności Jezus będzie wielokrotnie podkreślał, że błogosławieństwa Boże są dostępne dla ludzi dzisiaj (zob. Łk 19,5.9; 23,43). Co więcej, to wypełnienie dokonuje się w uszach słuchaczy. Zatem wszyscy zebrani w synagodze powinni uważać się za błogosławionych (zob. 10,23-24), gdyż widzieli swoimi Oczyma (4,2) i słyszeli Go na własne uszy. Jezus jednak przypomni dwukrotnie, że *kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!* (8,8; 14,35).

Słuchamy?

Wasz brat Franciszek